

## Wystąpienie podczas Szczytu dla Demokracji [PL/EN]

09 grudnia 2021

Panie Prezydencie!  
Szanowni Państwo!  
Głowy Państw i Szefowie Rządów!  
Współliderzy demokratycznego świata!

Pozwólcie, że podzielę się osobistą refleksją. Trzydzieści jeden lat temu po raz pierwszy głosowałem w wolnych wyborach i po raz pierwszy w historii Polski po II wojnie światowej moje pokolenie mogło demokratycznie wybrać prezydenta. Rok temu jako drugi prezydent w naszej historii zdobyłem reelekcję. Stało się to przy rekordowej frekwencji i po bardzo wyrównanej walce z moim oponentem, Rafałem Trzaskowskim, obecnym prezydentem Warszawy. Gdybym stanął przed Wami jeszcze kilkanaście miesięcy temu, opowiedziałbym zapewne – jak wielu z Was – o własnym kraju, Polsce, która wielokrotnie za demokrację przelewać musiała krew.

Prawdopodobnie mówiłbym też o priorytetach naszej generacji liderów świata i o naszym wielkim zadaniu. A jest nim w mojej ocenie przezwyciężenie polaryzacji, która w świecie po pandemii niestety przybiera na sile. W skali, której dotychczas nie znamy i niemal we wszystkich krajach.

Mój kraj też nie jest tu wyjątkiem. Mówiłbym zapewne, że demokracja musi wrócić do korzeni: debata znów musi być debatą, a nie wezwaniem do cenzurowania oponentów, walka polityczna nie może być dehumanizowaniem przeciwnika, bo przeciwnik to po prostu człowiek, który – z różnych przyczyn – ma inne poglądy niż my.

W międzyczasie stało się jednak coś, co zmieniło moje spojrzenie na debatę o demokracji. Cztery tygodnie po mojej reelekcji, gdy ponad 20 milionów moich Rodaków, Polek i Polaków, skorzystało z prawa głosu, nasi sąsiedzi, Białorusinki i Białorusini, zostali ponownie i w najbardziej brutalny sposób tego prawa pozbawieni.

A Białoruś leży 180 kilometrów od Warszawy. Tam jest granica demokracji, a może nawet więcej – to przepaść między demokracją a jej brakiem.

Na Białorusi nie ma dyskusji o systemie wyborczym, o polaryzacji, o mniejszościach i o ideologiach. To luksus nas, ludzi Zachodu. Tam troską jest, jak wyciągnąć z więzień 900 osób, których jedyną winą było pragnienie wolnych wyborów. I jak odsunąć od władzy rządzącego od 27 lat dyktatora, który łamiąc wszelkie cywilizowane zasady, sfalszował głosowanie i spacyfikował protesty.

Dlaczego mówię o Białorusi? Bo Polska, wdzięczna Opatrzności za naszą wywalczoną w latach 80. wolność, wzięła na siebie przed laty zobowiązanie: być wsparciem dla demokracji w Europie Wschodniej!

To piękne zadanie, ale ma ono swoje konsekwencje. Jesteśmy przez to na celowniku propagandy Kremla, a od niedawna płacimy cenę w postaci operacji hybrydowej na naszej granicy, którą wywołał dyktator Aleksander Łukaszenka.

Byłem proszony o zobowiązania, więc składam solenną deklarację naszym białoruskim braciom i chcę, by usłyszano ją wszędzie na wschód od Polski:

POLSKA POZOSTANIE promotorem demokracji, bo uważam, że moja urodzona w 1995 roku córka, która nie żyła ani sekundy w dyktaturze i jej białoruska rówieśniczka, która nigdy nie widziała wolnych wyborów, to dwie równe sobie osoby o takich samych prawach.

DEKLARUJĘ jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, że Białorusinki i Białorusini, których 180 tysięcy znalazło pracę lub schronienie w Polsce, będą traktowani przez nas jak bracia i jak najmiłsi goście.

OŚWIADCZAM, że Polska jest świadoma, że wspieranie demokracji ma swoją cenę. Choćby tę cenę, którą płaci dziś, gdy nasza straż graniczna, policja i wojsko strzegą wschodniej granicy Unii Europejskiej przed zemstą dyktatora, przed tyranią i pogardą dla człowieka.

Mówię to nie tylko jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Mówię to jako Andrzej Duda, który w 2025 roku skończy swoją prezydenturę i odda władzę demokratycznie wybranemu następcy lub następczyni. A potem z dumą na powrót stanie się zwykłym obywatelem, po prostu wyborcą. I wierzę, że Białorusini i Białorusinki zobaczą kiedyś tę samą demokratyczną normalność.

Taką, w której Prezydenci się zmieniają, a pozostają oni – wolni obywatele, wolni i swobodni wyborcy.

Apeluję do wszystkich z Państwa o solidarność w tej sprawie, apeluję o solidarność z Białorusią. Dziś to jedno z najważniejszych wyzwań demokratycznego świata.

**ENGLISH VERSION >>**